

**PROTOKÓŁ
POSIEDZENIA RADY NAUKOWEJ WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersYTETU SZCZECIŃSKIEGO W DNIU 3 MARCA 2023 R.**

Głos zabrał Przewodniczący Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US, który po otwarciu posiedzenia powitał członków Rady Naukowej Wydziału oraz osoby uczestniczące oraz poinformował, że posiedzenie poświęcone jest publicznej obronie rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Borka pt. „Egzekucja sądowa świadczeń alimentacyjnych”. Przewodniczący przedstawił i powitał Recenzentów pracy: prof. dr. hab. Radosława Flejszara prof. UJ (Uniwersytet Jagielloński) oraz dr. hab. Marcina Uliasa prof. URad (Uniwersytet Radomski). Następnie Przewodniczący poinformował, że Promotorem rozprawy doktorskiej jest dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska prof. US, a Promotorem pomocniczym – dr Aleksandra Klich.

Część JAWNA

Przewodniczący poinformował zebranych, że Rada, w dniu 6 grudnia 2024 r., podjęła uchwałę o przyjęciu i dopuszczeniu rozprawy do obrony. Następnie przedstawił sylwetkę Doktoranta.

Przewodniczący poprosił członków Rady Naukowej o potwierdzenie obecności w systemie Rada24 przed przystąpieniem do dalszej części obrad, a następnie stwierdził *quorum*.

Przewodniczący poprosił Doktoranta o przedstawienie istotnych tez rozprawy doktorskiej.

Głos zabrał mgr Marcin Borek i wygłosił autoreferat, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący poprosił o sprawdzenie listy obecności na posiedzeniu i poprosił o sygnalizację, jeżeli byłyby problemy techniczne przy oddawaniu głosu. Następnie Przewodniczący stwierdził *quorum*. Następnie poprosił Recenzentów o syntetyczne przedstawienie ocen rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Borka.

Głos zabrał Recenzent dr hab. Radosława Flejszara, prof. UJ, który podziękował za powierzenie funkcji recenzenta przedstawił główne założenia recenzji. W pierwszej kolejności zauważył, że wybór tematu jest trafny, ponieważ problematyka pracy nie została kompleksowo przeanalizowana dotychczas, a praca wypełnia lukę w piśmiennictwie, a publikacja rozprawy byłaby celowa.

Cele rozprawy również bez wątpliwości zostały zrealizowane. Wnioski są jasne, nie budzą wątpliwości, a cele udało się osiągnąć. Odwołania do orzecznictwa, uwagi praktyczne formułowanie wniosków, zajmowanie własnego stanowiska – zazwyczaj trafnego – sprawia, że próba wyjaśnienia rozbieżności i wątpliwości w zakresie tytułowego zagadnienia jest udana.

Co do warsztatu naukowego, Recenzent wygłosił pozytywną ocenę – dobór źródeł, umiejętność korzystania z nich, poruszanie się po źródłach, wszystko było w jego ocenie bardzo poprawne, wskazując na trafnie dobraną literaturę oraz obszerne orzecznictwo (w tym, w niezbędnym zakresie, zagraniczne). Język pracy jest poprawny, zrozumiały, jest niewiele błędów, ale są to drobne błędy do wyeliminowania na etapie korekty przed publikacją. Metody badawcze były poprawnie zrealizowane co do proporcji i wykorzystania.

Struktura pracy również jest poprawna – w pierwszej kolejności należało wyjaśnić pewne pojęcia podstawowe, terminologiczne, kwestie ustrojowe, a następnie – odrębności od postępowania egzekucyjnego ogólnego. Także dalsze kwestie związane z postępowaniem – najpierw statyka, później dynamika postępowania – jest to prawidłowa i logiczna kolejność, nie budzi zastrzeżeń. Objętość pracy również nie budzi zastrzeżeń. 339 stron, pięć rozdziałów, proporcje zostały zachowane, nie jest nadmiernie obszerna, a jednocześnie wyczerpuje temat. Mała, drobna uwaga co do układu – zabezpieczenie alimentów powinno znaleźć się albo na końcu rozdziału II, albo w osobnym rozdziale – to zagadnienie można rozwinąć pod kątem ewentualnej publikacji. Na pozytywną ocenę zasługuje również proporcja pomiędzy poszczególnymi rozdziałami, a także – krótkie podsumowania stosowane na końcu każdego rozdziału.

Co do meritum – treść poszczególnych rozdziałów nie budzi zastrzeżeń. Jedyne drobne uwagi polemiczne: co do doboru państw – na pierwszy rzut oka brakuje państw systemu romańskiego, aczkolwiek Doktorant się z tego wybronił, odnosząc się do Quebecu, gdzie jest odniesienie do prawa francuskiego.

Co do II rozdziału – drobna uwaga odnosząca się do stwierdzenia Doktoranta „po odzyskaniu niepodległości po II Wojnie Światowej” – nie jest to może uwaga o dużym znaczeniu merytorycznym, ale w tym momencie Polska była już państwem niepodległym, ale na etapie publikacji można by tę kwestię załagodzić.

Wszystkie pozostałe rozważania dotyczące pojęcia dobra rodziny, świadczenia alimentacyjnego i innych materialnoprawnych pojęć – wszystko zasługuje na aprobatę. Natomiast co do zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych, w szczególności – upadku zabezpieczenia, warto by to rozszerzyć pod kątem publikacji (warto rozważyć co najmniej podrozdział).

W tym miejscu Recenzent sformułował pytanie: zabezpieczenie a egzekucja świadczeń alimentacyjnych.

Podmioty zostały przedstawione we właściwej kolejności i we właściwym zakresie, jedynie w zakresie pojęcia stron można by odesłać czytelnika do jednolitej koncepcji prof. Siedleckiego, nawet bez szerszych rozważań, jedynie odesłanie do literatury by wystarczyło. Co do statusu organów – sądu rejonowego, nadzoru judykacyjnego czy samego komornika, te poglądy nie budzą wątpliwości, szczególnie w zakresie statusu komornika sądowego, ponieważ status ten nie został uregulowany wystarczająco. Co do wykorzystania aktu notarialnego jako tytułu wykonawczego w zakresie obchodzenia prawa, są to bardzo interesujące rozważania. Uwagi odnoszące się do poszczególnych sposobów egzekucji świadczeń alimentacyjnych, takich jak

wynagrodzenie za pracę, rachunków bankowych, tych świadczeń spełnianych periodycznie, świadczeń emerytalnych i rentowych, są również trafny, sam ich dobór był celny, to są najbardziej charakterystyczne i skuteczne metody egzekucji tych świadczeń. Analiza egzekucji z ruchomości jest również trafna, a niekiedy więc zbyt szczegółowa.

W tym rozdziale należy poruszyć jeszcze jeden mankament, mianowicie kwestię zasad postępowania egzekucyjnego – ich omówienie pojawia się incydentalnie, natomiast na początku pracy mógłby znaleźć się drobny podrozdział odnoszący się do tego zagadnienia, w szczególności zasady dyspozycyjności i formalizmu procesowego.

W tym miejscu Recenzent sformułował drugie pytanie: zasada dyspozycyjności sądowej egzekucji świadczeń alimentacyjnych.

Jeśli chodzi o uwagi merytoryczne, to jest to wszystko, nie mam zastrzeżeń. Rozważania są przemyślane, prowadzone umiejętnie, przydatne dla literatury, świadczą o praktyce Doktoranta, a także o tym, że Doktorant jest zdolny do samodzielnego prowadzenia badań i przygotowana przez niego praca może stanowić podstawę nadania mu stopnia doktora nauk prawnych.

Przewodniczący podziękował za wypowiedź i poprosił Recenzenta dr. hab. Marcina Uliasz prof. URad o przedstawienie istotnych punktów recenzji rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Borka.

Recenzent dr hab. Marcin Uliasz, prof. URad podziękował za wyróżnienie i zaszczyt polegający na możliwości wygłoszenia recenzji rozprawy mgr. Marcina Borka. W pierwszej kolejności Recenzent pochwalił wybór tematu, zauważając, że egzekucja świadczeń alimentacyjnych może wpisać się w system pomocy państwa w zapewnieniu środków utrzymania osobom uprawnionym do alimentacji. Dziś skupiamy się na środkach cywilnoprawnych, procesowych, ale w tEN system wpisują się również narzędzia administracyjne oraz o charakterze karnym, natomiast od lat toczy się dyskusja na temat efektywności wykonalności tzw. tytułów alimentacyjnych. Dlatego decyzja o wyborze tematu jest jak najbardziej uzasadniona, tym bardziej, że ten temat nie doczekał się pogłębionego monograficznego opracowania.

W zakresie metod badawczych – już stosując metodę analityczną i dogmatyczną Doktorant dowiódł, że doskonale je opanował. Rozdziały II, III i IV dowodzą, że Doktorant potrafi bardzo sprawnie się nimi posługiwać, o czym świadczy wysoki poziom rozważań. Również pozostałe metody (historyczna, prawnoporównawcza i statystyczna) zostały zastosowane prawidłowo, co ubogaciło pracę.

Praca została podzielona na 5 rozdziałów, dwa z nich mają charakter ogólny, wprowadzający, trzy kolejne odnoszą się bezpośrednio do zagadnień związanych z tematyką pracy. Podział materii pracy został dokonany w sposób prawidłowy i przemyślany, o czym świadczy również to, że objętość poszczególnych rozdziałów jest do siebie zbliżona.

Co do wartości merytorycznej pracy – główna teza badawcza, wskazująca na to, że znaczenie świadczeń alimentacyjnych wymaga zastosowania szczególnych narzędzi czy instrumentów w

ramach wszczęcia postępowania egzekucyjnego i w toku egzekucji, niewątpliwie została udowodniona i wykazana, podobnie jak tezy pomocnicze. Ustalenia, oceny i spostrzeżenia Autora wpisują się w zakres tezy i pozwalają na wyciągnięcie wniosków wskazanych w podsumowaniu.

Pewne zastrzeżenie pojawiło się odnośnie do jednej z tez cząstkowych, w której Autor rozważa potrzebę sformułowania odrębnej jednostki redakcyjnej, odrębnego działu regulującego problematykę egzekucji świadczeń alimentacyjnych, ponieważ z kolejnego zdania mogła wynikać odpowiedź na postawione pytanie, ale to raczej kwestia językowa, ponieważ ta problematyka jest następnie analizowana w kolejnych rozdziałach, a stanowcza odpowiedź jest udzielona w podsumowaniu.

W I rozdziale Autor omawia zagadnienia podstawowe, takie jak postępowanie egzekucyjne, egzekucja sądowa, czynności egzekucyjne, więc jest to wprowadzenie do pewnej siatki pojęć, ale w tym rozdziale Autor prezentuje kilka bardzo ważnych tez, które rozwija w dalszej części pracy. Po pierwsze, formułuje on prawo wierzyciela do egzekucji. To jest zagadnienie, które już się pojawia w literaturze jako prawo o wymiarze publicznym, prawo domagania się od państwa, aby państwo zapewniło sprawną i egzekucję wierzycielowi. W dalszej części pracy, zwłaszcza przy ograniczeniach egzekucji Autor nawiązuje do tego prawa, które jest problemem społecznym, humanitarnym i ekonomicznym i wyważenie interesów dłużnika i wierzyciela jest bardzo ważne, a odwołanie do tego prawa jest bardzo pomocne.

Do tego teza „postępowanie powinno być przeprowadzone zgodnie z rozsądkiem, skupione na działaniach użytecznych i przynoszących praktyczne korzyści”. To jest bardzo ważna teza zwłaszcza gdy mowa o postępowaniu egzekucyjnym. Kwestie jurysdykcyjne powinny mieć charakter incydentalny, a na pierwszy plan powinna wyjść skuteczność egzekucji zarówno na płaszczyźnie legislacji, wykładni i stosowania prawa. Jest to bardzo cenna uwaga, która już w tym pierwszym rozdziale jest zasygnalizowana.

W zakresie podrozdziałów odnoszące się do analizy prawnoporównawczej – pozwoliłem sobie zgłosić tutaj uwagę w odniesieniu do systemu niemieckiego i austriackiego, dlatego że nie ma w nich szczególnych przepisów dotyczących egzekucji świadczeń alimentacyjnych. Siłą rzeczy te uwagi zostały poświęcone postępowaniu rozpoznawczemu w sprawach o alimenty i z tego względu budziły one wątpliwość odnośnie do wyboru tych państw, aczkolwiek tę wątpliwość Doktorant wyjaśnił w autoreferacie, wskazując na wspólną przeszłość systemu naszego i niemiecko-austriackiego.

W II rozdziale Autor dał dowód umiejętnego posługiwania się metodą analityczną i dogmatyczną. Jest to rozdział napisany językiem niezwykle precyzyjnym i jasnym. Wywód jest jasny i logiczny i ten rozdział zasługuje na dużą pochwałę. Również na uznanie zasługuje ta część, w której Autor wspomina o stosowaniu przepisów dotyczących egzekucji świadczeń alimentacyjnych i tego uprzywilejowania wierzyciela przy egzekucji świadczeń z tytułu renty umownej i świadczeń wynikających z umowy dożywocia. Mamy tu bardzo szczegółową, wyczerpującą, precyzyjną i jasną argumentację przemawiającą za stanowiskiem Autora.

Uwagi Recenzenta w zakresie tego rozdziału odnoszą się do zagadnienia omawianego przez jego przedmówcę – zdaniem Recenzenta warto wprowadzić rozważania oddzielające dynamikę postępowania zabezpieczającego od jego statyki, aby uporządkować rozważania, zwłaszcza w zakresie, w jakim Autor omawia zabezpieczenia konserwacyjne, nowacyjne i antycypacyjne, dlatego że w tym fragmencie zostały umieszczone uwagi dotyczące samego postępowania. Dlatego warto by było uporządkować to tak, aby systematyka sposobów zabezpieczenia znalazła się w oddzielnym miejscu, a przebieg postępowania – by był wspólny dla wszystkich tych sposobów zabezpieczenia. Recenzent zgłasza uwagę odnośnie do zabezpieczenia art. 753 K.p.c., ponieważ na podstawie rozważań Doktoranta można odnieść wrażenie, że jest to zabezpieczenie nowacyjne, polegające na zajęciu ruchomości, wynagrodzenia za pracę itp., podczas gdy jest to zasądzenie, zabezpieczenie antycypacyjne. Wymaga to doprecyzowania i uporządkowania.

Recenzent nie ma zastrzeżeń co do podmiotów postępowania egzekucyjnego, ich omówienie miało charakter kompleksowy, w uwzględnieniem organów i organu właściwego dla wierzyciela i dłużnika i świadczy o dużej wiedzy i doświadczeniu praktycznemu.

Natomiast rozdział IV to jest właściwie rozdział stanowiący esencję pracy, ponieważ właśnie w nim Autor omawia zasadnicze odmienności, nawiązując do zaprezentowanych tez cząstkowych. Można by uzupełnić wywód poprzez uwzględnienie specyfiki klauzuli wykonalności nadawanej tytułowi zasądzającemu alimenty, ponieważ mamy praktykę zgodnie z którą taką klauzulę nadaje się tylko jeden raz, a do organu egzekucyjnego należy badanie, czy upłynął czas wymagalności świadczenia za kolejny okres. Jest to rozwiązanie świadczące o uprzywilejowaniu wierzyciela, będące jednocześnie niepisany wyjątkiem od zasady z art. 804 §1 K.p.c., według której organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania zasadności i wymagalności tytułu wykonawczego. Wypracowano taki wyjątek właśnie po to, aby wierzyciel nie musiał co miesiąc występować o nową klauzulę.

Recenzent zgłosił jeszcze jedną, bardzo szczegółową uwagę, wskazującą na konieczność doprecyzowania poglądu, według którego złożenie świadczenia przez dłużnika w toku postępowania egzekucyjnego nie wymaga postanowienia sądu. Jest to teza jak najbardziej słuszna, przy czym Autor powołuje tu jeszcze uchwałę SN z 27 lutego 2008 roku, a ta uchwała została wydana na gruncie stanu prawnego, gdy przepisy nie odróżniały depozytu sądowego tzw. materialnego od rachunku depozytowego Ministra Finansów. Można by uwzględnić tę zmianę przepisów, aby odróżnić te instytucje.

Recenzent nie zgłasza zastrzeżeń do rozdziału V dotyczącego wykonywanie tytułów alimentacyjnych w stosunkach transgranicznych. Autor omówił w jego ramach przepisy wynikające z umów międzynarodowych, jak też przepisy rozporządzenia nr 4/2009, które mają kluczowe znaczenie, jeśli chodzi o te postępowania.

W bardzo szczegółowych i obszernych wnioskach, które pełnią funkcję podsumowania, Autor ponownie wskazał, że ochrona uzasadnionego interesu wierzyciela alimentacyjnego wymaga takich szczególnych rozwiązań.

Strona formalna zasługuje na wysoką ocenę – język jest rzeczowy, precyzyjny, jasny, a krótkie zdania sprawiają, że pracę czyta się przyjemnie, w sposób niewymagający powracania do poprzedniego akapitu. Wywód jest przemyślany i uporządkowany. Uwagi formalne, które zostały poczynione w recenzji może zostaną wykorzystane przez Autora w ramach procesu wydawniczego.

W konkluzji Recenzent stwierdził, że przygotowana przez Doktoranta spełnia wymogi w celu nadania mu stopnia doktora nauk prawnych.

Recenzent w tym momencie sformułował pytanie: Czy poza zmianami odnoszącymi się do ograniczeń egzekucji, Doktorant widziałby możliwość jakichś innych modyfikacji w przepisach zwłaszcza procesowych, które pozwoliłyby na zwiększenie efektywności, szybkości, skuteczności postępowań egzekucyjnych w przedmiocie egzekucji alimentów?

Głos zabrał Przewodniczący, który podziękował Recenzentom i otworzył dyskusję, a także przypomniał, że pytania Doktorantowi może zadawać każda osoba obecna na posiedzeniu Rady.

Głos zabrał dr hab. Pasquale Policastro, prof. US, który zadał dwa pytania:

- 1) Egzekucję obowiązku alimentacyjnego z perspektywy prawa prywatnego międzynarodowego.
- 2) Definicja podmiotu słabszego.

Głos zabrał dr hab. Krzysztof Wesółowski, prof. US, który zadał pytanie:

- 1) Jak wygląda procentowo skuteczność egzekucji świadczeń alimentacyjnych w stosunku do egzekucji innych świadczeń pieniężnych i czy ta różnica (zakładając na korzyść świadczeń alimentacyjnych) jest wynikiem całokształtu regulacji, które dają przywileje wierzytelnościom alimentacyjnym, czy też może temu, że wierzytelności te mają pierwszeństwo zaspokojenia zgodnie z 1025 K.p.c. na etapie podziału?

Głos zabrała dr hab. Ewa Kowalewska, prof. US, która zapytała:

- 1) Odwołanie się do zasad egzekucji sądowej z rachunku bankowego, w szczególności w kontekście problemów związane z egzekucją z rachunku bankowego na przykładzie świadczeń alimentacyjnych.

Głos zabrał Doktorant i udzielił odpowiedzi na zadane pytania:

Odpowiedź na pytania zadane przez dr hab. Radosława Flejszara, prof. UJ:

- 1) W kwestiach ogólnych zabezpieczenia – ma ono na celu udzielenie tymczasowej ochrony roszczeniu, którego dochodzimy w postępowaniu. Ma 2 cechy – nieswoistość celu, jest tu bowiem akcesoryjność i samodzielność funkcjonalną i strukturalną. Funkcjonalność wyraża się w dążeniu do osiągnięcia tymczasowej ochrony roszczenia. Ogólne do zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych, sąd z urzędu nadaje klauzulę wykonalności, natomiast co, to jest interesujące, to tak jak egzekucję alimentów możemy wszcząć z urzędu, tak do zainicjowania postępowania zabezpieczającego jest konieczny wniosek. Jest to forma zabezpieczenia antycypującego. W zabezpieczeniu roszczeń alimentacyjnych z punktu widzenia praktyka największe znaczenia ma zabezpieczenie o charakterze nowacyjnym, ponieważ w natychmiastowym trybie daje możliwość zaspokojenia, choć tymczasowo, to jednak zaspokojenia roszczenia. To może być inna kwota, zazwyczaj mniejsza niż wymieniona w ostatecznym orzeczeniu, to jednak wierzyciel ma możliwość zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb. Natomiast może zaistnieć taka sytuacja, w której w przestrzeni prawnej będą funkcjonować niejako dwa tytuły, bo upadek zabezpieczenia nastąpi po 2 miesiącach od uprawomocnienia od orzeczenia, w którym sąd uwzględnił roszczenie wierzyciela alimentacyjnego. Może się też tak zdarzyć, że względu na fakt, że przy roszczeniach alimentacyjnych wierzyciel ma możliwość wyboru organu egzekucyjnego, że zabezpieczenia dokona inny komornik niż ten, który będzie prowadził egzekucję. Oczywiście dłużnik może się bronić i złożyć wniosek o upadek zabezpieczenia, ale teoretycznie taka sytuacja jest możliwa i tu powstaje wątpliwość – co z tymi świadczeniami wyegzekwowanymi? Moje zdanie jest niestety (ponieważ jest tu możliwość potencjalnego działania niezgodnego z prawem przez wierzyciela) takie, że te pieniądze, że względu na zasady współżycia społecznego, nie zostaną zwrócone dłużnikowi, mimo że ta egzekucja przez pewien czas będzie szła dwutorowo.
- 2) Zasada dyspozycyjności jest szczególnie widoczna w postępowaniu sądowym egzekucyjnym – dotyczy ona nie tylko przedmiotu postępowania, ale też środków obronnych i zaczepnych. W przypadku egzekucji sądowej świadczeń pieniężnych ta dyspozycyjność jest co do zasady pełna po stronie wierzyciela i rozpoczyna się już w chwili nadania klauzuli wykonalności, co odbywa się na wniosek, ale sama inicjacja postępowania egzekucyjnego (a nie egzekucji) jest zainicjowana zgodnie z wolą wierzyciela. W postępowaniu sądowym dotyczącym egzekucji świadczeń alimentacyjnych może ona być zacieśniona, ponieważ mamy możliwość żądania sądu, aby taka egzekucja została złożona do komornika i musi nastąpić wszczęcie postępowania egzekucyjnego, ale co do zasady mamy pełną dyspozycyjność, która objawia się na każdym etapie postępowania, a więc np. co do sposobów, jak również co do zawieszenia i umorzenia postępowania. Nie ma czegoś takiego w postępowaniu egzekucyjnym jak w procesie, czyli cofnięcia wniosku. Od momentu

wszczęcia do momentu zakończenia ta dyspozycyjność jest pełna. Tytułem przykładu, jak dłużnik wskazuje, że wykonał świadczenie, wskazuje dokumenty komornikowi, komornik wstrzymuje się z czynnościami, pytając wierzyciela, czy faktycznie taka sytuacja miała miejsce, a jeżeli wierzyciel zaprzeczy (np. zaliczył te środki na inne należności), komornik jest zobligowany do kontynuowania postępowania.

Odpowiedź na pytanie zadane przez dr hab. Ewę Kowalewską, prof. US:

Zacznę od kilku słów na temat ogólnych rozwiązań – w postępowaniu sądowym egzekucyjnym dokonuje się zajęcia wierzytelności, którą dłużnik ma wobec banku prowadzącego rachunek, a ta wierzytelność wynika z umowy tego rachunku. Co istotne, w momencie wpływu środków od osoby trzeciej na konto bankowe, te wierzytelności tracą charakter, ponieważ są pewne wierzytelności, które zachowują tożsamość przez cały tok istnienia i takim przykładem są kwoty, wierzytelności, które otrzymuje np. rolnik w ramach agencji modernizacji i restrukturyzacji rolnych, unijne dotacje na rozwój gospodarstwa. One co do zasady tracą charakter, jest dużo dyskusji i wątpliwości w samym postępowaniu sądowym egzekucyjnym, natomiast to, co komornik może zająć według zasad ogólnych, to 75% kwoty najniższego wynagrodzenia w stosunku miesięcznym. Są określone obwarowania co do samego prowadzenia egzekucji, tzw. bufor bezpieczeństwa, wynikający już z przepisów szczególnych, dotyczących samego komornika sądowego i polega na tym, że komornik nie przekazuje tych pieniędzy bezpośrednio ma czas aż do 14 dni, ale to jest czas maksymalny, który może być niekiedy skrócony. Mamy też rachunki tzw. rodzinne, które w ogóle nie podlegają zajęciu, jak choćby świadczenie 800+.

Natomiast specyfice postępowania egzekucji świadczeń alimentacyjnych są określone zmiany, np. egzekucji podlega cała kwota zdeponowana na rachunku bankowym i to jest główna odmienność związana z prowadzeniem egzekucji z wierzytelności z rachunku bankowego w stosunku do egzekucji innych świadczeń pieniężnych. Poza tym, zgodnie z przepisami prawa, ta kwota musi być natychmiast przekazana wierzycielowi, ponieważ zaspokaja jego podstawowe, bieżące potrzeby.

Odpowiedź na pytanie zadane przez dr hab. Krzysztofa Wesołowskiego, prof. US:

Ta statystyka nie jest imponująca, jeżeli chodzi o skuteczność, to się oczywiście corocznie zmienia w zakresie tzw. „komów” i tego, co komornicy muszą podawać w informacjach dla Ministra Sprawiedliwości, natomiast nie ulega wątpliwości, że te przywileje, które przysługują wierzycielowi alimentacyjnemu mają wpływ na to postępowanie i pierwszeństwo w zaspokojeniu roszczeń alimentacyjnych. Musimy pamiętać, że zaraz po kosztach egzekucyjnych zaspokajane są bieżące i zaległe wierzytelności alimentacyjne a to, do czego odniosłem się w pewnym zakresie negatywnie, to powstanie nowego funduszu żelaznego i deponowanie na depozycie Ministra Finansów kwot, które uzyskujemy z planu podziału z egzekucji i które mogłyby być przekazane dla innych wierzycieli prowadzących egzekucję

właśnie na te hipotetyczne, jeszcze niewymagalne należności właśnie dla wierzyciela alimentacyjnego. Gdyby ta instytucja znajdowała zastosowanie poza §7, a więc po zaspokojeniu wszystkich wierzytelności, nie miałbym żadnych wątpliwości. Więc wpływają one na poprawę tego, co jest najważniejsze, a więc zaspokojenia świadczeń alimentacyjnych.

Odpowiedź na pytania zadane przez dr. hab. Marcina Uliaszę, prof. URad:

W pracy poruszyłem elementy właśnie projektów rządowych i MS, jak polepszyć skuteczność egzekucji i tam omawiałem kwestię alimentów tzw. tymczasowych/podstawowych, ale generalnie ministerstwu chodziło o to, że miałyby one być uzyskiwane w trybie nakazowym, sąd miałby na to dwa tygodnie i zaraz po nadejściu wymagalności roszczenia mogłaby nastąpić egzekucja. Natomiast ja uważam, że nasz rodzimy system prawny jest dość restrykcyjny – wierzyciel alimentacyjny dysponuje całym sztabem możliwości i instrumentów – po pierwsze, ma on pierwszeństwo przed innymi wierzycielami, z drugiej strony nie musi w sumie działać czynnie w tym postępowaniu wobec np. braku umiejętności zachowania się przed organem egzekucyjnym. Przykładowo na Litwie, która ma bardzo udany system, co do zajęcia minimalnego wynagrodzenia jest to maksymalnie 50%. U nas jest to 3/5, więc ten system jest dość restrykcyjny. Możliwości działania dla wierzyciela jest bardzo dużo, więc wydaje się, że ten zakres i na etapie rozstrzygnięcia o obowiązku alimentacyjnym, i na etapie egzekucji, jest właściwy. Sama egzekucja, mimo iż niedoskonała, to ten element samofinansowania się jej wystarczającym bodźcem do tego, żeby była ona efektywna. Ja osobiście byłem 23 lata prowincjonalnym komornikiem i wydaje mi się, że w całej dyskusji nt. skuteczności egzekucji, jak ją poprawić, jak zrobić, żeby w końcu alimenty były płacone, problem leży głównie w społeczeństwie – należy je edukować i pokazać, że ci, co nie płacą alimentów, to są po prostu zwykli przestępcy niealimentacyjni i to oni powinni odpowiadać, chociażby wprowadzając rozwiązania stosowane w modelu ukraińskim, gdzie dłużnik alimentacyjny nie może kandydować w wyborach samorządowych czy nie może mieć uprawnień do broni myśliwskiej. W Ontario funkcjonuje baza dłużników alimentacyjnych, w której są oni wymienieni z nazwiska, nawet wzrostu, jest tam informacja, ile dłużnik ma lat, są pokazane ich twarze, w sytuacji, kiedy organ nie może go namierzyć. Więc uważam, że system jest dość spójny i pełny i z bardzo dużą korzyścią dla wierzyciela alimentacyjnego, momentami obawiam się, że aż za bardzo, co może umożliwiać szykanowanie dłużnika.

Odpowiedź na pytania zadane przez dr. hab. Pasquale Policastro, prof. US:

Co do zasady egzekucja sądowa oczywiście ingeruje w życie prywatne, powoduje, że organ egzekucyjny może wejść do mieszkania dłużnika, może przeszukać samego dłużnika, więc ma to swoje odniesienia do praw tego dłużnika i określenia pewnych granic prowadzenia egzekucji. Rozwazałem te kwestie w ramach pisania pracy i moje przemyślenia idą w kilku kierunkach. Po pierwsze, Konstytucja i wynikająca z niej godność człowieka jest przyrodzona, niezbywalna i nienaruszalna. Jak dobrze pamiętam art. 1 Karty Praw Podstawowych, który również odnosi się do tej godności, jest ona przecież źródłem praw i wolności człowieka. Postawiłem więc taką

tezę, że granicą prowadzenia egzekucji jest poszanowanie godności człowieka. Natomiast tutaj należy się zastanowić, czy chodzi o godność człowieka, który jest dłużnikiem, czy godność człowieka, który jest wierzycielem, a nie ma zapewnionych podstawowych potrzeb, które są mu niezbędne do życia. Ta mądrość państwa w tym zakresie, czyli wypośrodkowanie z większym naciskiem na prawa wierzyciela będzie miała sens, ale też – w kontekście prowadzenia egzekucji z minimalnego wynagrodzenia za pracę – powinniśmy odnieść się też do dyrektywy unijnej o ustanowieniu ram adekwatności ustawowej tych wynagrodzeń minimalnych, gdzie Unia bardzo poważnie się zastanawia, czy to minimum powinno być naruszane, a jeżeli jest naruszane – czy nie narusza to godności dłużnika.

W kontekście prawa prywatnego międzynarodowego i relacji transgranicznych między dłużnikiem a wierzycielem, wydaje mi się, że tutaj decydujące znaczenie mają oczywiście określone łączniki, czyli łącznik obywatelstwa czy – w mniejszym zakresie – łącznik pobytu. Natomiast w zakresie transgranicznych postępowań egzekucyjnych, moim zdaniem, one trochę schodzą na plan dalszych z uwagi na kompleksowe rozwiązania, o których mówi Unia, zastępujące w zasadzie całkowicie pozostałe regulacje rozporządzenia 4/2009. W kwestiach pozaunijnych to tam obowiązuje zasada *ex aequatur*, czyli uznawania orzeczeń w tym zakresie. Wydaje mi się, że w jakimś sensie odpowiedziałem na pytanie o podmiot słabszy, mówić o godności i to chyba tyle, co mogłem powiedzieć na ten temat.

Głos zabrał Przewodniczący, kierując do uczestników posiedzenia zapytanie o ewentualne dalsze pytania bądź chęć wypowiedzi. W związku z brakiem dalszych zgłoszeń **Przewodniczący** zamknął dyskusję. Następnie poinformował uczestników posiedzenia, że dalsza część obrad ma charakter niejawni i poprosił osoby nieuprawnione oraz Doktoranta o opuszczenie sali i odpowiednio – o zmianę zespołu na platformie MS Teams.

CZEŚĆ NIEJAWNA

Głos zabrał Przewodniczący i otworzył dyskusję nad oceną przebiegu publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Borka.

Głos zabrał Recenzent, dr hab. Radosław Flejszar, prof. UJ, [REDAKTURA]

[REDAKTURA]

Głos zabrał Recenzent, dr hab. Marcin Uliasz, prof. URad, [REDACTED]

Głos zabrał dr hab. Pasquale Policastro, prof. US, [REDACTED]

Głos zabrał dr hab. Krzysztof Wesółowski, prof. US, [REDACTED]

Przewodniczący, wobec braku dalszych zgłoszeń, zamknął dyskusję, zarządzając głosowanie tajne w sprawie przyjęcia publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Zenona Borka.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia publicznej obrony rozprawy doktorskiej
mgr. Marcina Zenona Borka

Uprawnionych: 16
Obecnych: 11
Głosy nieważne: 0

lp.	imię i nazwisko	Tak	nie	wstrzymał się
1.	mgr Marcin Zenon Borek	10	1	0

Rada Naukowa Wydziału przyjęła publiczną obronę rozprawy doktorskiej mgr. Marcina Zenona Borka.

Przewodniczący zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z obecnych chciałby zabrać głos. Wobec braku zgłoszeń, zarządził głosowanie nad uchwałą w sprawie nadania stopnia doktora nauk prawnych mgr. Marcinowi Borkowi.

Podjęcie uchwały w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne mgr. Marcinowi Zenonowi Borkowi

Uprawnionych: 16
Obecnych: 11
Głosy nieważne: 0

lp.	imię i nazwisko	Tak	nie	wstrzymał się
1.	mgr Marcin Zenon Borek	9	1	1

Rada Naukowa Wydziału nadała mgr. Marcinowi Zenonowi Borkowi stopień doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne.

Przewodniczący poprosił uczestników posiedzenia o przełączenie zespołu na platformie MS Teams na część jawną.

CZEŚĆ JAWNA

Głos zabrał Przewodniczący i poinformował Doktoranta, że Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji US podjęła dwie uchwały. W pierwszej przyjęła publiczną obronę rozprawy doktorskiej Pana mgr. Marcina Borka, w drugiej uchwale, Rada działając na podstawie art. 14 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki w związku z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy

wprowadzając ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, postanowiła nadać Panu mgr. Marcinowi Borkowi stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne. Uchwały te wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Głos zabrał dr Marcin Borek, który, powołując się na przywilej i zwyczaj akademicki, podziękował Pani Dziekan Ewelinie Cała-Wacinkiewicz wraz z całym kolegium dziekańskim, Przewodniczącemu prof. Zbigniewowi Kuniewiczowi za stworzenie życzliwej atmosfery, swojej promotor prof. Kindze Fladze-Gieruszyńskiej za serce i czas poświęcony na zapoznanie się z jego pracą doktorską. Podziękował także Recenzentom za wszystkie uwagi wyrażone w recenzjach i wszystkim członkom Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji USz.

Głos zabrał Przewodniczący, który pogratulował Promotorowi i Promotorowi pomocniczemu, podziękował Recenzentom rozprawy doktorskiej za trud przygotowania recenzji, jak też za udział w dzisiejszym posiedzeniu Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz wszystkim zebranym, a następnie złożył wszystkim obecnym najlepsze życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego oraz - wobec wyczerpania porządku obrad - zamknął posiedzenie Rady.

Protokolant



dr Michał Wojdata

Przewodniczący Rady Naukowej
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Szczecińskiego



dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US